

ŹRÓDŁA, MATERIAŁY, MISCELLANEA

<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2019.30>

DOROTA ŻUREK

(Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie)

OBRAZ MAŁYCH POLSKICH MIAST  
W LITERATURZE Z XVI I XVII WIEKU

**Słowa kluczowe:** mieszczenie, małe miasta, rzemieślnicy, literatura, renesans, barok

„Miasteczko to jest prawie całe drewniane, brudne i zamieszkane przez lud ubogi” – tak o Będzinie w 1589 r. pisał autor diariusza towarzyszący legatowi papieskiemu, kardynałowi Aldobrandiniemu. Jeszcze gorszą ocenę wystawił Oświęcimowi, o którym wspomniał: „miasteczko drewniane, brudne, zabłocone, nie mające wygodnych domów zajezdnych, jak w całej Polsce”<sup>1</sup>. Te nieprzychylnie opinie wyszły spod pióra zagranicznego gościa przywykłego do luksusów, stąd może nie dziwić ich krytyczny ton.

Czy poglądy te podzielali także Polacy? Artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytania dotyczące postrzegania polskich miast przez rodzimych twórców dzieł literackich z okresu renesansu i baroku. Badania zostały zawężone do małych miast, czyli zdecydowanej większości ośrodków o charakterze miejskim leżących w granicach Królestwa Polskiego. W odniesieniu do podjętego tematu analizy wymaga przede wszystkim kwestia, czy małe miasta w ogóle znajdowały się w kręgu zainteresowań polskich twórców, a jeśli tak, to jakie problemy poruszali, czego dotyczyły ich uwagi i spostrzeżenia oraz jakie miały one charakter.

Już na wstępie należy zaznaczyć, że zebranych opinii jest niewiele i z reguły są to stwierdzenia ogólnikowe. W literaturze bowiem najczęściej pojawiają się opisy największych ośrodków, takich jak Gdańsk, Kraków, Lwów, Poznań

---

<sup>1</sup> *Dyaryusz legacyi do Polski kardynała Hipolita Aldobrandini, który był potem papieżem pod nazwiskiem Klemensa VIII. Roku 1588–1589, [in:] Relacje nuncyuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690, t. 2, wyd. Edward RYKACZEWSKI, Berlin–Poznań 1864, s. 5, 22. Wyjątkowo dobrze autor wypowiedział się o Olkuszu: „jest miasteczko bardzo wygodne i wesołe”, a w innym miejscu: „Olkusz, jak na miasteczko polskie, jest dość czysty i wesoły, ma bardzo piękne domy”; *ibid.*, s. 19–20.*

czy Toruń. Do tej grupy zaliczyć można jeszcze stołeczną Warszawę oraz Lublin, chętnie opisywany m.in. z uwagi na odbywające się tam jarmarki<sup>2</sup>. W opisach dużych miast autorzy eksponowali przede wszystkim obiekty architektoniczne, stanowiące znamiona krajobrazu miejskiego. Najczęściej wymieniane przez twórców średniowiecznych zalety miast to znajdujące się w nich kościoły z relikwiami świętych, zamki, mury, wieże, bramy. Ponadto ośrodki te cechowała dbałość o naukę, a w odniesieniu do ludności miejskiej sławiono jej chrześcijańskie cnoty. W renesansie uwagę zwrócono na budowę świeckie, wychwalano budowę publiczne, domy, rynki, mosty. Prymat dużych ośrodków wynikał także z ich szerokich kontaktów handlowych. Pod tym względem nasi twórcy nie odznaczali się oryginalnością, naśladowując powszechnie stosowane wzorce literackie. Te wszystkie elementy nierozzerwalnie kojarzyły się z wizerunkiem miasta, niejednokrotnie powielane w utworach tworzyły pewien schemat literacki<sup>3</sup>. Analizy przeprowadzone przez Marię Bogucką pozwoliły na wysunięcie spostrzeżenia, że duże polskie miasta nie cieszyły się sympatią twórców, zwłaszcza wiele negatywnych opinii dotyczyło Gdańska, a w XVIII w. Warszawy<sup>4</sup>.

Pozostałe miasta, które – jak wspomniano – dominowały w krajobrazie urbanizacyjnym Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, zgodnie z powszechnie stosowaną klasyfikacją, były miastami drugiej, trzeciej i czwartej kategorii, zatem ośrodkami średnimi i małymi<sup>5</sup>. W dziełach literackich występują one z reguły jako podmiot zbiorowy. Wynikało to z tego, że miasta w ogóle nie znajdowały się w kręgu szczególnego zainteresowania twórców, którzy skupiali się na opiewaniu uroków wsi i życia wiejskiego, na co dowodem jest niemal zupełny

---

<sup>2</sup> Elwira BUSZEWICZ, *Cracovia in litteris. Obraz Krakowa w piśmiennictwie doby Odrodzenia*, Kraków 1998; eadem, *Literacki wizerunek Krakowa w łacińskiej poezji humanistycznej*, Rocznik Krakowski, R. 58: 1992, s. 31–39; Jan OKOŃ, *Miasto w poezji Jana Kochanowskiego*, [in:] *Corona scientiarum. Studia z historii literatury i kultury nowożytnej ofiarowane Profesorowi Januszowi Pelcowi. Praca zbiorowa*, red. Juliusz A. CHROŚCICKI, Warszawa 2004, s. 219–231; Maria BOGUCA, *Obraz miasta w kulturze staropolskiej*, [in:] *ibid.*, s. 201–206. Poemat Sebastiana Fabiana Klonowica przynosi interesujące opisy miast, które autor odwiedził w czasie podróży po Rusi Czerwonej. Ciekawe są zwłaszcza opisy dotyczące Lublina, Zamościa, Lwowa i Kamieńca; zob. Sebastian Fabian KLONOWICZ, *Roxolania, czyli ziemie Czerwonej Rusi*, wyd. i tł. Mieczysław MEJOR, Warszawa 1996.

<sup>3</sup> E. BUSZEWICZ, *Literacki wizerunek Krakowa*, s. 31; Roman CZAJA, *Średniowieczne miasto jako europejskie miejsce pamięci*, [in:] *Fundamenty średniowiecznej Europy*, red. Żaneta SZTYLĆ, Dariusz ZAGÓRSKI, Andrzej RADZIMIŃSKI, Radosław BISKUP, Pelplin 2013, s. 38–39.

<sup>4</sup> Maria BOGUCA, *Miasto i mieszczanin w społeczeństwie Polski nowożytnej (XVI–XVIII w.)*, *Czasy Nowożytne*, t. 22: 2009, z. 2, s. 12.

<sup>5</sup> Maria BOGUCA, Henryk SAMSONOWICZ, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 371 i nn.

brak w polskiej literaturze gatunku literackiego *laudatio urbis*<sup>6</sup>. Miasta i mieszczanie w literaturze staropolskiej występowały rzadko również z tej przyczyny, że jej twórcy w głównej mierze wywodzili się ze środowisk szlacheckich, dlatego ich utwory przepojone były szlacheckim sposobem postrzegania wielu zagadnień<sup>7</sup>. Polskiemu szlachcicowi miasto kojarzyło się z tym, co najgorsze: brudem, tłokiem, ciasnotą; odwiedzał je tylko z konieczności<sup>8</sup>. Nawet twórcy pochodzenia mieszczańskiego nie byli skorzy do zachwalania miast, częściej tęskniąc za życiem na wsi. Podobnie autorzy wywodzący się z kręgów sowizdrzańskich, w dużej części mieszczanie, nie stronili od krytyki swojej grupy społecznej<sup>9</sup>. Wszystko to sprawia, że przytoczone z różnych utworów drobne wzmianki o miasteczkach zasadniczo ukazują stosunek szlachty do miast i mieszczaństwa oraz obrazują poglądy tej grupy społecznej.

Jak do tej pory zagadnienie postrzegania małych miast polskich przez twórców dzieł literackich nie było poddane odrębnej analizie. Badacze zajmowali się tą problematyką, ale w odniesieniu do dużych ośrodków, i opierali się w głównej mierze na utworach poetyckich, przez pryzmat których analizowali zagadnienia takie jak panujące w miastach stosunki społeczne czy postrzeganie mieszczan przez literatów<sup>10</sup>. W pewnych kwestiach wyniki ich badań można odnieść także do małych miast. Bazę źródłową prowadzonych przeze mnie analiz stanowiły utwory literackie powstałe w okresie renesansu i baroku.

W niezwykle bogatej literaturze z XVI i XVII w. niewiele jest utworów, w których poruszono tematy związane z małymi miastami. Mimo to udało się odnaleźć pewne odniesienia do tego typu ośrodków, niekiedy nawet wspomina się o konkretnych miasteczkach. Analiza tych wypowiedzi pozwala wysunąć kilka spostrzeżeń dotyczących ich tematyki. Twórcy poruszali z jednej

---

<sup>6</sup> Tadeusz BIEŃKOWSKI, *Pisarze staropolscy wobec problemów cywilizacji*, [in:] *Problemy literatury staropolskiej. Praca zbiorowa*, red. Jan PELC, Wrocław–Gdańsk 1978, s. 74; M. BOGUĆKA, *Miasto i mieszczanin*, s. 9.

<sup>7</sup> Andrzej WYROBISZ, *Mieszczanie w opinii staropolskich literatów*, *Przegląd Historyczny*, t. 82: 1991, z. 1, s. 52 i nn. Badacz analizował teksty Mikołaja Reja, wskazując na brak w nich przedstawicieli stanu mieszczańskiego. Dominowała koncepcja społeczeństwa trójstanowego: kapłańskiego, szlachecko-rycerskiego i chłopskiego. Andrzej Wyrobisz przytacza podobne przykłady, które można znaleźć w wielu innych utworach doby staropolskiej.

<sup>8</sup> Maria Bogucka powody niechęci szlachty wobec miast podzieliła na wynikające z pobudek estetycznych (brud, smród, ciasnota) i etycznych (przeświadczenie o wyższości życia wiejskiego nad miejskim, które pozbawione miało być wszelkich cnót); zob. M. BOGUĆKA, *Miasto i mieszczanin*, s. 10.

<sup>9</sup> A. WYROBISZ, op.cit., s. 72–74. Przykładowo wywodzący się z mieszczaństwa i związany zawodowo z Lublinem, gdzie zasiadał w urzędach miejskich, Sebastian Fabian Klonowic przejął „sposób myślenia i ideologię szlachty”; zob. M. BOGUĆKA, *Obraz miasta*, s. 205.

<sup>10</sup> Były to przede wszystkim prace A. Wyrobisza i M. Boguckiej.

strony kwestie wyglądu miast, swoją uwagę skupiając na przestrzeni miejskiej, z drugiej zaś opisywali ludzi zamieszkujących tę przestrzeń. W tym przypadku skupiali się na przedstawicielach najliczniej reprezentowanych w miastach grup zawodowych, do których w małych ośrodkach należy zaliczyć rzemieślników.

W odniesieniu do pierwszego zagadnienia, czyli wyglądu miasteczek, w analizowanych tekstach pojawiają się stwierdzenia, które twórcy odnoszą do małych miast w ogóle. Problematyka ta pojawiła się w kronikach Marcina Bielskiego, Marcina Kromera oraz w utworze Jana Krasieńskiego. Wywodzący się z kręgów szlacheckich Marcin Bielski uważał, że inne miasta, oprócz kilku, które wymienił w swoim utworze z nazwy, są „niebardzo budowane”. Przyczynę tego upatrywał w tym, że „naród nasz, zwłaszcza szlachta nie mieszka w miastach, ale na wsiach, ani też nie ma w zwyczaju na czas wojen zamykać się w miastach i w nich się bronić”<sup>11</sup>. Głównym kryterium doboru miast, które autor uznał za godne uwagi, była liczba znajdujących się w nich budowli. Sporo miejsca poświęcił ośrodkom miejskim, wywodzący się z małego miasta Marcin Kromer w dziele *Polska czyli O położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*<sup>12</sup>. Autor, podobnie jak M. Bielski, skupił się na największych ośrodkach, wskazując na wyróżniające je cechy<sup>13</sup>. Oprócz nich wymienił kilka mniejszych miast z każdej dzielnicy kraju, które jego zdaniem są godne uwagi. W Małopolsce to Sandomierz,

---

<sup>11</sup> *Kronika Polska Marcina Bielskiego*, wyd. Kazimierz Józef TUROWSKI, Sanok 1856, s. 16. Marcin Bielski, na wzór Jana Długosza, stworzył hierarchię miast, a najznaczniesze według niego wymienił z nazwy. W Małopolsce był to Kraków, w Wielkopolsce Poznań, w Wielkim Księstwie Litewskim Wilno, na Rusi Lwów, w Prusach Królewskich wymienił trzy ośrodki – Gdańsk, Toruń i Elbląg, w Prusach Książęcych Królewiec, w Inflantach Rygę, a na Mazowszu Warszawę.

<sup>12</sup> Marcin Kromer w swoim dziele opisał kilkadziesiąt miast, większym poświęcając kilka zdań. On również stworzył klasyfikację miast, która jednak nie jest jego oryginalnym dziełem i także opiera się na *Chorografii* Jana Długosza. Kromer jednak opisy miast opatrzył aktualną treścią. Kronikarz określił przede wszystkim geograficznie położenie miast, podał odległości między nimi. Szerzej na ten temat zob. Roman MARCHWIŃSKI, *Wstęp*, [in:] Marcin KROMER, *Polska czyli O położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, tł. Stefan KAZIKOWSKI, Olsztyn 1984, s. XXVIII.

<sup>13</sup> Kraków „ze swymi wspaniałymi budowlami, rozległymi i ludnymi przedmieściami”. Z miast małopolskich na uwagę zasługuje jeszcze Lublin („Nie jest to wprawdzie miasto wielkie obszarem, ale pięknie zbudowane i słynne z wymiany handlowej”). Z kolei w Wielkopolsce z Krakowem konkurował Poznań, poza nim godne uwagi były jeszcze Kalisz i Gniezno – najstarsze z miast. Na Rusi miastem „dość dobrze obwarowanym” był Lwów, poza nim wymienił autor Kamieniec leżący na Podolu. W Prusach „pierwszy wśród miast” był Gdańsk („znany z portu, stoczni i spichlerzy”), po nim Toruń („pod względem znaczenia niewiele ustępuje Gdańskowi, niegdyś miał większe znaczenie, ale stracił wiele wobec rosnącej przewagi Gdańska”). Kromer wymienił jeszcze Elbląg („doskonale obwarowany i bogaty”); M. KROMER, op.cit., s. 58 i nn.

Sącz, Tarnów, Biecz, Wiślica, Olkusz oraz Oświęcim (według autora położony na Śląsku). W Wielkopolsce zwrócił uwagę na Wschowę („którą Germani zwą Freistadium”), Kościan i biskupią Słupcę. Z miast mazowieckich wymienił Warszawę, Płock, Pułtusk i Łomżę. Na Kujawach godne uwagi są Brześć i Włocławek, a na Rusi Przemyśl, Krosno i Chełm<sup>14</sup>. Kromer nie podał, czym jego zdaniem wyróżniały się te ośrodki i jakie było kryterium ich wyboru. Jak można jednak zauważyć, z wyjątkiem Włocławka i Oświęcimia, wszystkie te miasta zaliczane były do drugiej kategorii, zatem ośrodków średniej wielkości. Ich układ urbanistyczny był bardziej rozwinięty, otoczone były murami miejskimi, często w ich pobliżu znajdował się zamek, miały także szersze kontakty handlowe. Wszystko to musiało mieć wpływ na ich wybór. W swoim dziele M. Kromer zwrócił także uwagę na różnice między miastami, wynikające z ich położenia w różnych regionach kraju. Zauważył, że w Prusach jest wiele mniejszych miast „i to całkiem niezłe zagospodarowanych oraz dobrze zabezpieczonych murami obronnymi”, „przeważnie mają potężnie i dobrze wybudowane zamki, ale już stare”. W tym kontekście zupełnie inaczej wyglądają inne rejony kraju, o których M. Kromer pisał: „na pozostałym obszarze Polski nie brak miast, albo – powiedzmy – miasteczek, najczęściej w ogóle pozbawionych murów, o zabudowie wyłącznie drewnianej z wyjątkiem kościołów i kaszteli czyli zamków”<sup>15</sup>. Autor dodał, że w większych miastach, w przeciwieństwie do wsi, domostwa są obszerne i dobrze utrzymane, na wzór kupców niemieckich, którzy już w poprzednim wieku budowali w nich domy z cegły i kamienia. Zauważył, że Polacy również zaczynają je stawiać<sup>16</sup>. Jak jednak wiadomo, w tej kwestii kolejne stulecia nie przyniosły poprawy.

Do dzieł, w których poruszono zagadnienie wyglądu polskich miast, należy zaliczyć utwór *Jana Krasieńskiego Polska czyli opisanie topograficzno-polityczne Polski w XVI w.* Szlachcic Jan Krasieński, podobnie jak poprzednicy, jako cechę wyróżniającą miasta polskie wskazał na przewagę budownictwa drewnianego nad zabudową murowaną, z tą jednak różnicą, że nie czynił z tego zarzutu. Pisał: „liczne tu i ówdzie dają się spostrzegać miasteczka i grody, które choć z prostego materiału i to najczęściej z drzewa pobudowane, w liczną przecież ludność i wszystko co do życia potrzebne obfitują”<sup>17</sup>. Krasieński jednak miał świadomość słabości polskich miasteczek, a winą za ten stan rzeczy obarczył „panów i możniejszych, ci bowiem nie mieszkają w miastach królewskich

<sup>14</sup> Ibid., s. 59–60.

<sup>15</sup> Ibid., s. 62–64.

<sup>16</sup> Ibid., s. 64–65.

<sup>17</sup> Jan KRASIEŃSKI, *Jana Krasieńskiego Polska czyli opisanie topograficzno-polityczne Polski w XVI w., oraz Materiały do panowania Henryka Walezyusza*, tł. i opr. Stanisław BUDZIŃSKI, Warszawa 1852, s. 40.

(jak we Włoszech i w Hiszpanii jest zwyczajem) lecz w dziedzicznych swych miasteczkach i wsiach, sądząc że tylko kupcom i rzemieślnikom przystało po miastach siedzieć<sup>18</sup>.

W literaturze pięknej można odnaleźć bardzo nieliczne wzmianki o wygładzie małych ośrodków miejskich. Informacji na ten temat szukano w dziełach poetów renesansowych i barokowych: Mikołaja Reja, Klemensa Janickiego, Łukasza Górnickiego, Jana Kochanowskiego, Grzegorza Samborczyka, Sebastiana Fabiana Klonowica, Szymona Szymonowicza, Krzysztofa Opalińskiego, Łukasza Opalińskiego, Jana Andrzeja Morsztyna, Wacława Potockiego oraz w literaturze sowizdrzalskiej.

Jan Kochanowski, który unikał opisywania miast, a jeśli już to czynił, to wypowiadał się na ich temat bardzo ogólnikowo i raczej krytycznie<sup>19</sup>, zwrócił uwagę na miasta pruskie, którym nie szczędził pochwał:

„Widzicie gęste miasta i zamki budowane,  
Drogi, mosty porządne i brzegi warowne<sup>20</sup>.”

Więcej szczegółów znajduje się w dziele Sebastiana Fabiana Klonowica *Flis to jest spuszczenie statków Wisłą i inszymi rzekami do niej przypadającymi*, w którym autor opisał krajobrazy mijane w trakcie spływu Wisłą<sup>21</sup>. Wprawdzie opisy te są schematyczne, ale uwagę przykuwają pojawiające się na horyzoncie czerwone akcenty, w których rozpoznać można miasta nadwiślańskie: „Czerwieńsko czerwieni się dawne”, „w lewo czerwieni się dawny Włocławek”, „Grudziądz czerwony”, a w Nowym Mieście „na lewej stronie ujrzysz czerwony mur<sup>22</sup>”. O Płocku S. F. Klonowic pisał: „ujrzysz na szkucie przez górę zaiste Krzyże złociste. Płocko wesołe na ładzie wysokim oglądasz będąc pod brzegiem głębokim<sup>23</sup>”. Tym, co w oczach poety wyróżniało mijane ośrodki, była ich murowana zabudowa oraz strzelistość budowli. Krajobraz ten był odmien-

<sup>18</sup> Ibid., s. 41.

<sup>19</sup> Szerzej na ten temat zob. J. OKOŃ, op.cit., s. 226, 228–229.

<sup>20</sup> *Satyr albo dziki mąż, Jana Kochanowskiego, Zygmuntowi Augustowi Królowi Polskiemu przypisany*, [in:] *Dzieła Jana Kochanowskiego wierszem i prozą*, t. 1, Wrocław 1825, s. 220.

<sup>21</sup> Sebastian Fabian KLONOWIC, *Flis to jest spuszczenie statków Wisłą i inszymi rzekami do niej przypadającymi Sebastiana Fabiana Klonowica z Sulimierzyc*, [in:] *Literatura mieszczańska w Polsce od końca XVI do końca XVII w.*, t. 1, opr. Kazimierz BUDZYK, Hanna BUDZYKOWA, Julian LEWAŃSKI, Warszawa 1954, s. 87.

<sup>22</sup> Ibid., s. 75, 78–79. Utwór ten poddała dogłębnej analizie Maria BOGUĆKA, *Das Bild der Stadt im Poem „Flösserei” von Sebastian Fabian Klonowic*, [in:] *Literatur und Institutionen der literarischen Kommunikation in nordeuropäischen Städten im Zeitraum vom 16. bis zum 18. Jahrhundert*, hrsg. v. Edmund KOTARSKI, Małgorzata CHOJNACKA, Gdańsk 1996, s. 38–46. Polskojęzyczna wersja powyższego tekstu: Maria BOGUĆKA, *Obraz miasta we „Flisie” Sebastiana Fabiana Klonowica*, *Miscellanea Historico-Archivistica*, t. 11: 2000, s. 205–210.

<sup>23</sup> S. F. KLONOWIC, *Flis*, s. 76.

ny od znanych autorowi miasteczek Lubelszczyzny, dlatego mijane miasta wywarły na nim duże wrażenie. Należy jednak podkreślić, że opisy miast w utworze S. F. Klonowica są bardzo ogólnikowe i stereotypowe, z perspektywy podjętych tu badań nie mają zatem większej wartości poznawczej<sup>24</sup>.

W tekstach sowizdrzalskich można odnaleźć pewne szczegóły dotyczące wyglądu miast Podkarpacia. Interesujący, ponieważ obfitujący w nie, jest opis Dębicy, która „murem obwiedziona wkoło, ku temu obtoczona wałem, wiele baszt kosztem miałem. Mur wysoko wyniesiony, do tego wielkie trzy brony, wieża w rynku mogę przysiąc, że ma w sobie łokci tysiąc. Tak nad miasto wyniesiona, alabastrem pobielona. A na samym wierzchu wieże, ośm trębaczów miasta strzeże [...] Kościół zupełny u fary, z bardzo gęstymi filary, dwie kaplice wyniesione, bardzo misternie zrobione, blachą miedzianą podbite, a obrazy wszystkie ryte [...]”<sup>25</sup>. Wedle opisu miasteczko miało rozbudowany system fortyfikacyjny, a dodatkowym elementem wyróżniającym w jego krajobrazie była wieża ratuszowa. Opis ten ma jednak niewiele wspólnego z rzeczywistością. Dębica bowiem nie była otoczona murami miejskimi i nigdy znacząco się nie rozwinęła. Dodatkowo w 1554 r. w wyniku pożaru znaczna część zabudowań miasta, w tym drewniany kościół, uległa zniszczeniu. Po tych wydarzeniach rozpoczęto budowę nowej świątyni, która została zakończona dopiero w 1650 r., a niebawem zniszczona przez wojska szwedzkie<sup>26</sup>. Utwór ten należy więc odbierać jako pobożne życzenie autora, a nie oddanie rzeczywistości<sup>27</sup>.

Analiza tych kilku odnalezionych w badanym materiale opisów miasteczek pozwala na wysunięcie spostrzeżenia, że twórcy zauważali przede wszystkim różnice w ich wyglądzie w poszczególnych regionach kraju. Nisko oceniali polskie miasteczka z uwagi na ich drewnianą zabudowę. Jedynie miasta leżące na terenie Prus wzbudzały wśród nich pozytywne odczucia, a to ze względu na murowane budownictwo. Przyznać należy, że w małych ośrodkach bardzo skromnie prezentowała się lista podstawowych elementów pejzażu opisywanych z reguły w dziełach literackich, do których zaliczały się mury, bramy

<sup>24</sup> M. BOGUĆKA, *Obraz miasta*, s. 210.

<sup>25</sup> *Minucje sowizdrzalskie*, [in:] *Antologia literatury sowizdrzalskiej XVI i XVII w.*, opr. Stanisław GRZESZCZUK, Wrocław 1985, s. 265.

<sup>26</sup> Jerzy RAJMAN, *W okresie nowożytnym*, [in:] *Dębica. Zarys dziejów miasta i regionu*, red. Józef BUSZKO, Feliks KIRYK, Kraków 1995, s. 109–133.

<sup>27</sup> Utwory sowizdrzalskie zasadniczo stanowiły parodię istniejącej rzeczywistości i z reguły należy je odczytywać na opak. Jak pisał Stanisław Grzeszczuk: „Rezygnując z formułowania programu pozytywnego, autorzy sowizdrzalscy poprzestawali na prostym odwróceniu hierarchii ważności i wartości, norm moralnych i ocen społecznych. W pismach sprawy i postawy powszechnie ganione i piętnowane spotykały się z aprobatą i uznaniem, świetności zaś i świętości feudalne sprowadzali oni do wymiarów plugawych i karykaturalnych, pospolitowali je i ośmieszali”; Stanisław GRZESZCZUK, *Cyganeria sowizdrzalska. O staropolskiej literaturze plebejskiej z przełomu XVI i XVII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 37.

miejskie, wysokie budynki, ulice i place oraz świątynie. W polskich miasteczkach próżno było szukać większości z nich. Wiele z tych ośrodków w ogóle nie miało murów miejskich, częściej otoczone były wałami drewno-ziemnymi. Niejednokrotnie jedynym murowanym budynkiem w miasteczku był kościół. Ich układ urbanistyczny był prosty, bloki zabudowy często rozmierzano tylko wokół rynku, a sieć uliczna składała się z kilku ciągów komunikacyjnych. Wobec tego zrozumiałe jest, że miasteczka te nie wzbudzały podziwu, tak wśród zagranicznych gości, jak i wśród rodzimych twórców.

Drugim zagadnieniem dotyczącym miast poruszonym przez twórców były kwestie związane z szeroko rozumianą ekonomią miejską i pozycją społeczną mieszczan<sup>28</sup>. W odniesieniu do małych miast opinii tych jest niewiele i są to bardzo ogólne stwierdzenia. Grzegorz Samborczyk jest autorem panegyryku na cześć Przemysła, w którym słaui jego mieszkańców:

„Na Rusi przy węgierskich kresach położone,  
Wznosi się, świetnym ludem tłumnie napełnione”<sup>29</sup>.

Według poety w mieście tym panuje „cnota i wzajemna życzliwość”. Samborczyk chwalił także tamtejszą szkołę katedralną, jednak jak można się domyślać, czynił to z uwagi na to, że kiedyś w niej uczył. Należy podkreślić, że pochwała miasta wynikała z próby pozyskania środków finansowych od jego władz na realizację przedsięwzięcia literackiego<sup>30</sup>. Znacznie więcej szczegółów dotyczących tej tematyki można odnaleźć we wspomnianym *Flisie*, ponieważ S. F. Klonowic w czasie swojej podróży Wisłą zwracał uwagę także na krajobraz gospodarczy mijanych ośrodków. Autor zauważył, że pod Zakroczymiem bielą się płótna rozciągnięte na blechu, słyhać koła młyńskie<sup>31</sup>. Z kolei krajobraz Nieszawy wypełniają spichlerze:

„Wnet zatem ujrzysz Nieszawę czerwoną,  
Szpiklerzów długim rzędem obsadzoną;  
Świecą się w lewo skorupiane dachy  
I insze gmachy”<sup>32</sup>.

<sup>28</sup> Analizy utworów literackich przeprowadzone przez A. Wyrobisza pozwoliły badaczowi na wysunięcie wniosku, że staropolscy literaci rzadko poruszali zagadnienia społeczne, zwłaszcza dotyczące mieszczaństwa. Zebrane przez autora wzmianki nie tworzą spójnego obrazu poglądów polskich twórców; zob. A. WYROBISZ, *op.cit.*, s. 77.

<sup>29</sup> Cyt. za: Elwira BUSZEWICZ, *Grzegorz Samborczyk i jego pochwała Przemysła*, [http://staropolska.pl/renesans/opracowania/Grzegorz\\_Samborczyk.html](http://staropolska.pl/renesans/opracowania/Grzegorz_Samborczyk.html) [dostęp z 20 IX 2018 r.].

<sup>30</sup> *Ibid.*

<sup>31</sup> S. F. KLONOWIC, *Flis*, s. 75.

<sup>32</sup> *Ibid.*, s. 87.



Natomiast wokół Bydgoszczy widniały góry glinianych garnków przygotowanych do sprzedaży<sup>33</sup>.

Jak wspomniano, w literaturze sowizdrzalskiej można odnaleźć wzmianki dotyczące miast Podkarpacia. O Dębicy pisano: „lud w mieście bardzo bogaty”, z kolei Przemysł to miasto „piwem sławne, ruskimi klepadłami głośnie”. Sędziszów „to miasteczko muzyką sławne kościelną”, Pilzno – „w szczęściu pływa” – wszyscy są dla siebie życzliwi, a Biecz – „w mądre ludzie, a urodliwie białogłowy dosyć bogaty”<sup>34</sup>. Opisy te są bardzo ogólnikowe i schematyczne, nie sposób stwierdzić, na ile oddają one rzeczywiste stosunki panujące w tych ośrodkach. Dodać należy, że są to przykłady literatury sowizdrzalskiej, bardzo możliwe, że przedstawiają „odwróconą” rzeczywistość.

Motywy najczęściej poruszonym w literaturze w odniesieniu do mieszkańców miast był motyw oszustwa i nieuczciwości handlarzy i rzemieślników. Sebastian Fabian Klonowic był nieufny w stosunku do mijanych w czasie swojej podróży miast i miasteczek nadwiślańskich. Radził wybierającym się na flis zabrać zapasy żywności, tak aby nie kupować niczego po drodze i nie stwarzać okazji do bycia oszukany przez tamtejszych mieszczan. W ocenie autora najlepiej podziwiać je z oddali<sup>35</sup>. Fragment ten wyraźnie pokazuje, że S. F. Klonowic, mimo że sam był mieszczaninem, powątpiewał w uczciwość przedstawicieli swojego stanu.

Małe miasta w zdecydowanej większości zamieszkiwali rzemieślnicy, zatem to na nich skupiłam swoje analizy. Ogólnie rzemiosło było nisko oceniane przez twórców, wręcz pogardzane nim, ale równocześnie zdawano sobie sprawę z jego roli w gospodarce kraju. Jak zauważył Andrzej Wyrobisz, w literaturze staropolskiej rzadko zwracano uwagę na rzemieślników, nie doceniano roli tej grupy zawodowej, a opinie na ich temat rozproszone są w różnych utworach literackich tego okresu<sup>36</sup>. Jan Krasieński pisał, że mieszczanie „albo handlem się trudnią, albo podłemi zajmują rzemiosłami”<sup>37</sup>. Z rzemiosła drwiła również literatura sowizdrzalska. Jan z Kijan w utworze *Rzemieślnicy łgarrowe* pisał:

„Siła w rzemieśle machlerzów, ba, i czyści łgarze:  
Szewcy, krawcy, kuśnierze, kowale, wachlarze.  
Szewcy mało co robią, ustawicznie piją,  
Rzadko kiedy co mają, bo tylko łżą żyją.

<sup>33</sup> Ibid., s. 83; M. BOGUĆKA, *Obraz miasta*, s. 208.

<sup>34</sup> *Minucje sowizdrzalskie*, s. 264–265, 269.

<sup>35</sup> M. BOGUĆKA, *Obraz miasta*, s. 209.

<sup>36</sup> Andrzej WYROBISZ, *Wzory osobowe i stereotypy rzemieślników w literaturze staropolskiej*, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, t. 31: 1983, z. 1, s. 54, 56.

<sup>37</sup> J. KRASIEŃSKI, op.cit., s. 71.

Łgarstwa sie dwa roki uczą, a rzemiosła trzeci,  
Więc jako ojciec łgarzem, tak i jego dzieci<sup>38</sup>.

Wydaje się, że szewcy, liczni w małych miastach, byli wyjątkowo nie lubiani przez autora, czego potwierdzeniem mogą być słowa: „Panie Boże wiecznej chwały, Potłumże ten lud zuchwały, a nabardziej to te szewce, bo żaden dobry być nie chce. Dałeś im to w upominku, że żaden nie mieszka w rynku. Po ulicach się tułają, Bo się z ludźmi nie zgadzają [...]”. Nie lepiej wypowiadał się o kowalach: „gęba jak u smoka”, z kolei „rzeźnik tłusty, ciele chude”<sup>39</sup>.

Interpretacja tego tekstu nastrocza jednak pewnych trudności, ponieważ – jak wspomniano – utwory sowizdrzalskie zasadniczo stanowiły parodię istniejącej rzeczywistości. Jednak zdaniem A. Wyrobisza w tym wypadku opinie Jana z Kijan zbliżone są do ogólnego obrazu rzemieślnika, jaki wyłania się z literatury staropolskiej, w którym dominują negatywne jego cechy, takie jak pijaństwo, lenistwo i nieuczciwość<sup>40</sup>. Zatem w tym wypadku utwór należałoby interpretować dosłownie. Sądzę, że można się zgodzić z opinią badacza, należy bowiem zwrócić uwagę na interesujące stwierdzenie Jana z Kijan dotyczące miejsca zamieszkania szewców. Badania nad strukturą zawodową mieszkańców małych miast dowodzą, że jeszcze w XV w. szewcy byli stosunkowo zamożną grupą zawodową, zamieszkiwali w rynku, uczestniczyli w sprawowaniu władzy. Deprecjacja tego rzemiosła nastąpiła w XVI w., kiedy gwałtownie wzrosła liczba jego przedstawicieli. Dopiero w tym okresie wśród właścicieli domów przyrynkowych rzadko pojawiali się szewcy, zamieszkujący głównie na przedmieściach<sup>41</sup>.

Miastom poświęcił cały utwór Krzysztof Opaliński, piszący o nich w satyrze *O sposobach pomnożenia miast i na nierząd w nich*. Zwrócił w niej uwagę m.in. na brak stabilizacji zawodowej mieszczan: „więc i to do rzemiosła przeskoda, gdy coraz inszych się rzeczy imie, jako piwowarstwa, rybołostwa, i inszych cechów tym podobnych. Jeśliś krawiec, pilnuj swego krawiectwa, a piwu, także rybom, daj pokój”<sup>42</sup>. Podobnie sądzili jego poprzednicy i kolejni twórcy,

<sup>38</sup> JAN Z KIJAN, *Nowy Sowizrzal abo raczej Nowyżrzal*, [in:] *Literatura mieszczańska w Polsce od końca XVI w. do końca XVII w.*, t. 2, opr. Kazimierz BUDZYK, Hanna BUDZYKOWA, Julian LEWAŃSKI, Warszawa 1954, s. 17.

<sup>39</sup> Ibid.

<sup>40</sup> A. WYROBISZ, *Wzory osobowe*, s. 56–57.

<sup>41</sup> Dorota ŻUREK, *Przestrzeń i społeczeństwo Chrzanowa średniowiecznego i nowożytnego*, Kraków 2015, s. 192–194, 405.

<sup>42</sup> Krzysztof OPALIŃSKI, *Księgi Piątej Satyra 1. O sposobach pomnożenia miast y na nierząd w nich*, [in:] *Krzysztofa Opalińskiego Wojewody Poznańskiego Satyry albo przestrogi do naprawy rządu y obyczajów w Polsce należące na pięć xiąg rozdzielone*, Amsterdam 1650, s. 131. Poglądy wyłożone przez K. Opalińskiego w tej satyrze zostały poddane szczegółowej analizie przez A. Wyrobisza w dwóch artykułach, zob. A. WYROBISZ, *Mieszczanie w opinii*, s. 62–69; idem, *At-*

jak Waclaw Potocki, poruszający tę kwestię w *Moraliach*<sup>43</sup>. Uwaga ta znajduje potwierdzenie w ówczesnych stosunkach społecznych, mieszkańców małych miast bowiem cechowała wielozawodowość. Jednocześnie trudnili się oni rzemiosłem, drobnym handlem, byli posiadaczami gruntów rolnych, stawów oraz browarów lub słodowni, czerpiąc dochody z różnych źródeł. Taki stan rzeczy K. Opaliński krytykował, uznając za wadliwy.

Pisarze podejmowali także zagadnienia związane z obyczajowością mieszczan. W tym przypadku trudno wprowadzić rozróżnienie na mieszkańców dużych i małych miast. Sądzić można zatem, że uwagi te dotyczą mieszczan w ogóle. Według literatów największą bolączką polskiego mieszczaństwa było pijaństwo. Wśród przedstawicieli tego poglądu znajduje się Mikołaj Rej, który niewiele pisał o mieście, a jeśli już to czynił, skupiał się na jego mieszkańcach i ich przywarach: „funty, wagi i łokcie barzo krótkie mają”<sup>44</sup>. Krytycznie pod tym względem oceniał polskich mieszczan Włoch (czyli autor) z dzieła Łukasza Górnickiego *Rozmowa Polaka z Włochem*, który pisał: „o miasta nie dbacie, przeto niszczeję i upadają, wy nie macie gdzie przed Tatarami z żonami i dziećmi uciekać, a mieszczenie upośledzeni, porzucili wszystkę o sobie pieczę i już tylko szynkują, piją a lotrują”<sup>45</sup>. Autor zatem, podobnie jak J. Krasiński, winą za słabość polskich miast obarczył szlachtę. Na przywary rzemieślników zwracał też uwagę K. Opaliński: „To jednak fatum u nas, że rzemieślnik nędzny, bo niedbały i wszystek pijaństwu oddany”. Pijaństwo to powszechna „miast wszystkich *calamitas*, także i miasteczek”. Autor wypowiadał się też w kwestii poprawy obyczajowości, skłaniając się ku wprowadzeniu zakazu schadzek i szynkowania w dni powszednie pod groźbą kary dla obu stron<sup>46</sup>. Waclaw Potocki zaś pisał, że szczęśliwy ten, kto „drogi do miasta najbliższego nie zna, gdzie dom szykowy, gdzie gospoda wieczna”<sup>47</sup>. Według twórców powszechną

---

*titude of the polish nobility towards towns in the first half of the 17<sup>th</sup> century*, Acta Poloniae Historica, vol. 48: 1983, s. 77–94.

<sup>43</sup> Waclawa Potockiego *Moralia* (1688), t. 3, wyd. Tadeusz GRABOWSKI, Jan Łoś, Kraków 1918, s. 177. Pod tym kątem dokładnej analizy *Moraliów* i tekstów innych autorów także dokonał A. Wyrobisz; zob. A. WYROBISZ, *Mieszczenie w opinii*, s. 69–71.

<sup>44</sup> Mikołaj REJ, *Wybór pism*, opr. Jan ŚLASKI, Warszawa 1979, s. 135. Wyrobisz zauważył, że nie zawsze M. Rej miał pogardliwy stosunek do mieszczan; zob. A. WYROBISZ, *Mieszczenie w opinii*, s. 53.

<sup>45</sup> Łukasz GÓRNICKI, *Rozmowa o elekcji, wolności, prawie i obyczajach polskich*, [in:] idem, *Droga do zupełnej wolności. Rozmowa o elekcji, prawie i obyczajach polskich*, wstęp Dorota PIETRZYK-REEVES, opr. Agnieszka KUCZKIEWICZ-FRAŚ, Kraków 2011, s. 90.

<sup>46</sup> Krzysztof OPALIŃSKI, *Satyry albo przestrogi do naprawy rządu i obyczajów w Polsce należące na pięć ksiąg rozdzielone. Księgi Piątej, satyra I. O sposobach pomnożenia miast i na rząd w nich*, Poznań 1840, s. 231.

<sup>47</sup> Waclaw POTOCKI, *Pieśni VI. Żywot ziemiański spokojny i szczęśliwy*, [http://staropolska.pl/barok/barok\\_014\\_004.html](http://staropolska.pl/barok/barok_014_004.html) [dostęp z 20 IX 2018 r.].

cechą mieszczanina, zwłaszcza rzemieślnika, miały być: pijaństwo, lenistwo i nieuczciwość. Uwagi te wynikały z ogólnego, krytycznego nastawienia twórców, wywodzących się z kręgów szlacheckich, do mieszczaństwa.

Podsumowując, rodzimi twórcy bardzo rzadko zajmowali się w swych utworach małymi miastami i ich mieszkańcami. Odniesienia do nich pojawiają się w nielicznych utworach, na marginesie innych rozważań i są to raczej krytyczne uwagi. Z zaprezentowanych utworów wyłania się przygnębiający obraz polskich miasteczek. Zwracano uwagę na ich słabe strony, podkreślając rzadką sieć, niewielkie rozmiary i słabe zaludnienie. Krytykowano również skromną architekturą, w zdecydowanej większości drewnianą czy brak murów obronnych. W tym kontekście wyjątek stanowiły małe miasta pruskie, które powinny być wzorem do naśladowania. Twórcy podkreślali słabość miasteczek, która ich zdaniem wynikała także z faktu, że zamieszkane były przez drobnych, zatem nędznych rzemieślników, dodatkowo niestroniących od alkoholu. Znaleźli się jednak i tacy literaci, którzy byli odmiennego zdania, za ten stan rzeczy obwiniając szlachtę, w ogóle niezainteresowaną sprawami miast. Ustaleni historyków pozwalają stwierdzić, że w dużym stopniu opinie te odzwierciedlały stan rzeczywisty, zwłaszcza w odniesieniu do wyglądu małych ośrodków miejskich. Natomiast w stosunku do ich mieszkańców, to choć w większości utworów nie znajdujemy wyraźnego wskazania, że dotyczą one społeczeństwa małomiasteczkowego, nie ma wątpliwości co do tego, że właśnie jego dotyczyły uwagi o rzemieślnikach i ich przywarach. Andrzej Wyrobisz zwrócił uwagę na ważną rolę utworów literackich w poznaniu stosunków społecznych, pozycji rzemieślników, a nawet w jakimś stopniu przyczyn słabości tej grupy zawodowej<sup>48</sup>.

Należy jeszcze raz podkreślić, że liczba wzmianek o małych miastach w dziełach literackich badanego okresu jest niezwykle skromna. Jak wspomniano, wynikało to z tego, że twórców dzieł literackich nie interesowały miasta i ich mieszkańcy, nawet dużym ośrodkom nie poświęcali oni większej uwagi, nie może zatem dziwić to, że dla małych miast niemal w ogóle nie znajdowali zainteresowania.

Nadesłany 15 I 2019

Nadesłany po poprawkach 20 VIII 2019

Zaakceptowany 24 X 2019

*Dr Dorota Żurek*

*Instytut Historii i Archiwistyki*

*Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie*

*e-mail: dorota.zurek@up.krakow.pl*

*ORCID ID: 0000-0003-2553-3471*

---

<sup>48</sup> A. WYROBISZ, *Wzory osobowe*, s. 62.

IMAGE OF SMALL POLISH TOWNS  
IN LITERARY WORKS OF THE 16<sup>TH</sup> AND 17<sup>TH</sup> CENTURIES

Abstract

**Keywords:** burghers, small towns, craftsmen, literature, Renaissance, Baroque

The article deals with the issue of the perception of small Polish towns by authors of literary works from the Renaissance and Baroque periods. Due to the fact that this type of settlements prevailed in the urban landscape of our country, it is interesting whether the authors gave them any attention and, if so, what problems of the towns were raised. The analysis shows that this topic was marginally discussed. Towns in general, even the largest ones, did not enjoy any particular interest of artists. Small towns, however, most often appear as a collective entity. What drew artists' attention were wooden buildings, which often constitute the towns' weakness. The authors devote a little more attention to urban craftsmen, having the worst opinion about them. However, these are essentially the views of the nobility, thus show its negative attitude towards towns and townspeople.

DAS BILD DER POLNISCHEN KLEINSTÄDTE  
IN LITERARISCHEN WERKEN DES 16. UND 17. JAHRHUNDERTS

Abstract

**Schlüsselwörter:** die Bürger, Kleinstädte, Handwerker, Literatur, Renaissance, Barock

Der Beitrag spricht die Frage der Wahrnehmung polnischer Kleinstädte durch Autoren literarischer Werke der Renaissance und des Barock an. Aufgrund der Tatsache, dass derartige Zentren in der urbanistischen Landschaft unseres Landes dominierten, ist es interessant, ob die Autoren sie wahrnahmen und ihnen Aufmerksamkeit schenken sowie welche Probleme sie thematisierten. Die durchgeführte Analyse hat gezeigt, dass dieses Thema nur am Rande aufgegriffen wurde. Städte, nicht einmal die größten, erfreuten sich bei den Autoren keines besonderen Interesses. Kleinstädte kamen dagegen meistens als Kollektivsubjekt vor. Die Autoren wurden auf ihre Holzbebauung aufmerksam, die ihre Schwäche darstellte. Etwas mehr Aufmerksamkeit schenken die Autoren den städtischen Handwerkern, hatten jedoch über sie eine denkbar schlechte Meinung. Grundsätzlich handelte es sich aber dabei um Ansichten des Adels, die dessen negative Einstellung zu den Städten und zum Bürgertum zeigen.

BIBLIOGRAFIA

Bieńkowski, Tadeusz. "Pisarze staropolscy wobec problemów cywilizacji." In *Problemy literatury staropolskiej. Praca zbiorowa*, vol. 3, edited by Jan Pelc, 45–93. Wrocław, Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1978.

- Bogucka, Maria. "Das Bild der Stadt im Poem 'Flösserei' von Sebastian Fabian Klonowic." In *Literatur und Institutionen der literarischen Kommunikation in nordeuropäischen Städten im Zeitraum vom 16. bis zum 18. Jahrhundert*, edited by Edmund Kotarski and Małgorzata Chojnacka, 38–46. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 1996.
- Bogucka, Maria. "Miasto i mieszczanin w społeczeństwie Polski nowożytnej (XVI–XVIII w.)." *Czasy Nowożytne* 22/2 (2009): 9–49.
- Bogucka, Maria. "Obraz miasta w kulturze staropolskiej." In *Corona scientiarum. Studia z historii literatury i kultury nowożytnej ofiarowane Profesorowi Januszowi Pelcowi. Praca zbiorowa*, edited by Juliusz A. Chrościcki, 201–206. Warszawa: Neriton, 2004.
- Bogucka, Maria. "Obraz miasta we 'Flisie' Sebastiana Fabiana Klonowica." *Miscellanea Historico-Archivistica* 11 (2000): 205–210.
- Bogucka, Maria and Henryk Samsonowicz. *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1986.
- Buszewicz, Elwira. *Cracovia in litteri. Obraz Krakowa w piśmiennictwie dobrego Odrodzenia*. Kraków: „Universitas”, 1998.
- Buszewicz, Elwira. "Grzegorz Samborczyk i jego pochwała Przemyśla." Accessed September 20, 2019. [http://staropolska.pl/renesans/opracowania/Grzegorz\\_Samborczyk.html](http://staropolska.pl/renesans/opracowania/Grzegorz_Samborczyk.html)
- Buszewicz, Elwira. "Literacki wizerunek Krakowa w łacińskiej poezji humanistycznej." *Rocznik Krakowski* 58 (1992): 31–39.
- Czaja, Roman. "Średniowieczne miasto jako europejskie miejsce pamięci." In *Fundamenty średniowiecznej Europy*, edited by Żaneta Sztylec, Dariusz Zagórski, Andrzej Radzimiński and Radosław Biskup, 27–40. Pelplin: Wydawnictwo Bernardinum, 2013.
- "Dyaryusz legacyi do Polski kardynała Hipolita Aldobrandini, który był potem papieżem pod nazwiskiem Klemensa VIII. Roku 1588–1589." In *Relacye nuncyuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, vol. 2, edited by Edward Rykaczewski, 4–74. Berlin, Poznań: Księgarnia B. Behra, 1864.
- Górnicki, Łukasz. "Rozmowa o elekcji, wolności, prawie i obyczajach polskich." In Łukasz Górnicki, *Droga do zupełnej wolności. Rozmowa o elekcji, prawie i obyczajach polskich*. Introduction by Dorota Pietrzyk-Reeves, edited by Agnieszka Kuczkiewicz-Fraś. Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej, 2011.
- Grzeszczuk, Stanisław. *Cyganeria sowizdrzalska. O staropolskiej literaturze plebejskiej z przełomu XVI i XVII wieku*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980.
- Jan z Kijan. "Nowy Sowizrrzał abo raczej Nowyrrzał." In *Literatura mieszczańska w Polsce od końca XVI w. do końca XVII w.*, vol. 2, edited by Kazimierz Budzyk, Hanna Budzykowa and Julian Lewański, 13–23. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1954.
- Klonowic, Sebastian F. "Flis to jest spuszczenie statków Wisłą i inszymi rzekami do niej przypadającymi Sebastiana Fabiana Klonowica z Sulimierzyc." In *Literatura mieszczańska w Polsce od końca XVI do końca XVII w.*, vol. 1, edited by Kazimierz Budzyk, Hanna Budzykowa and Julian Lewański, 71–92. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1954.

- Klonowic, Sebastian F. *Roxolania, czyli ziemie Czerwonej Rusi*. Edited by Mieczysław Mejor. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 1996.
- Kraśniński, Jan. *Jana Kraśnińskiego Polska czyli opisanie topograficzno-polityczne Polski w XVI w., oraz Materyały do panowania Henryka Walezyusza*. Edited by Stanisław Budziński. Warszawa: Drukarnia Stanisława Strąbskiego, 1852.
- Marchwiński, Roman. "Wstęp." In Marcin Kromer, *Polska czyli O położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, translated by Stefan Kazikowski, V–LV. Olsztyn: Pojezierze, 1984.
- "Minucje sowizdrzalskie." In *Antologia literatury sowizdrzalskiej XVI i XVII w.*, edited by Stanisław Grzeszczuk, 237–272. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1985.
- Okoń, Jan. "Miasto w poezji Jana Kochanowskiego." In *Corona scientiarum. Studia z historii literatury i kultury nowożytnej ofiarowane Profesorowi Januszowi Pelcowi. Praca zbiorowa*, edited by Juliusz A. Chrościcki, 219–231. Warszawa: Neriton, 2004.
- Opaliński, Krzysztof. *Satyry albo przestrogi do naprawy rządu i obyczajów w Polsce należące na pięć ksiąg rozdzielone. Księgi Piątej, satyra I. O sposobach pomnożenia miast i na nierząd w nich*. Poznań: Księgarnia i Drukarnia Walentego Stefańskiego, 1840.
- Potocki, Wacław. "Pieśń VI. Żywot ziemiański spokojny i szczęśliwy." Accessed September 20, 2019. [http://staropolska.pl/barok/barok\\_014\\_004.html](http://staropolska.pl/barok/barok_014_004.html)
- Rajman, Jerzy. "W okresie nowożytnym." In *Dębica. Zarys dziejów miasta i regionu*, edited by Józef Buszko and Feliks Kiryk, 109–133. Kraków: Secesja, 1995.
- "Satyr albo dziki mąż, Jana Kochanowskiego, Zygmunтови Augustowi Królowi Polskiemu przypisany." In *Dzieła Jana Kochanowskiego wierszem i prozą*, vol. 1. Wrocław: Wilhelm B. Korn, 1825.
- Turowski, Kazimierz J., ed. *Kronika Polska Marcina Bielskiego*. Sanok: nakł. i dr. Karola Pollaka, 1856.
- Wyrobisz, Andrzej. "Attitude of the polish nobility towards towns in the first half of the 17<sup>th</sup> century." *Acta Poloniae Historica* 48 (1983): 77–94.
- Wyrobisz, Andrzej. "Mieszczanie w opinii staropolskich literatów." *Przegląd Historyczny* 82/1 (1991): 51–77.
- Wyrobisz, Andrzej. "Wzory osobowe i stereotypy rzemieślników w literaturze staropolskiej." *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 31/1 (1983): 53–63.
- Żurek, Dorota. *Przestrzeń i społeczeństwo Chrzanowa średniowiecznego i nowożytnego*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2015.